



Mój Chrystus

Miesięcznik parafii Jezusa Chrystusa,
Króla Wszechświata w Tczewie



maj 2013 r.

26.05.2013 r.

Rok V nr 43

TAKI MAŁY, TAKI DUŻY MOŻE ŚWIĘTYM BYĆ, CZYLI W DRODZE DO CZŁOWIEKA DOSKONAŁEGO W ROKU WIARY, A DZISIAJ RZECZ O UBIORZE

W poprzednich numerach gazetki opisałam m.in. przeszkody w drodze do świętości oraz problem odrzucenie własnej grzeszności i wartość codziennej modlitwy, a także o szatanie, który stara się wykorzystać każdą okazję, aby odciągnąć nas od Boga. Dlatego czas na właściwy strój w Kościele, bo tylko człowiek świadomy zasad *savoir vivre* może zmierzać do doskonałości w Roku Wiary.

Tym razem rozpocznę artykuł od chińskiego przysłowia: „Twój wygląd zewnętrzny jest kartą tytułową twojego wnętrza” i jak dopowiada Jean de Maisson **odrobina dobrych manier nawet w Kościele nigdy nie zaszkodzi...** Naturalnie nasz ubiór w Kościele to zdecydowanie manifestacja naszego szacunku do Boga, który jest oczywiście swoistym Gospodarzem.

Dlatego odwołam się do słów ks. Pawła Siedlanowskiego, który akcentuje: *W Kościele obowiązują zasady dobrego wychowania: ubiór nienaruszający zasad*

skromności. Tymczasem pozwolę sobie na pewien sceptycyzm. Są osoby, do których nie docierają żadne argumenty odnośnie do niestosowności ich ubioru. Pewne wyczucie po prostu ma się albo nie, co wynosi się w sposób naturalny z domu rodzinnego.

Zatem, gdy tylko robi się upalnie, w Kościele spotykamy roznegliżowanych ludzi. Często mamy wrażenie, że wielu z

zebranych znalazło się w Domu Bożym przypadkowo: z plaży, spaceru, dyskoteki czy treningu sportowego. To smutny obraz w naszych czasach, bo na spotkanie z **Królem Królów**, ubieramy się zbyt swobodnie. Czy tak być powinno?

W żadnym wypadku nie może być to rewia mody.

Po co zatem zakładać suknię odsłaniającą plecy (tudzież inne części ciała) bądź odkryte ramiona? Te wszystkie sukienki nadają się na spacer nad morzem, a nie na spotkanie z Ukrzyżowanym Panem w Jego Najświętszej Ofierze.



ukończenie na str. 2

dokończenie ze str. 1

TAKI MAŁY, TAKI DUŻY MOŻE ŚWIĘTYM BYĆ, CZYLI W DRODZE DO CZŁOWIEKA DOSKONAŁEGO W ROKU WIARY, A DZISIAJ RZECZ O UBIORZE

Nie oszukujmy się – szatan potrafi kusić i w Kościele, gdy niewiasta zwraca na siebie uwagę przez nieskromny ubiór, przesadny makijaż. Głębokie dekolty, bardzo krótkie spódnice są naruszeniem norm dobrych obyczajów, podobnie jak prześwitujące materiały. Reasumując – ubieramy swoje ciało i dbamy, aby stało się ono przybytkiem **Ducha Św. i Świątynią Bożą**. Z całą pewnością to skutek westernizacji, a więc przenikania do nas kulturowych wzorców zachodnich (Instytut Socjologii UKSW). Tak więc ubiór kobiety rozprasza, gorszy i wywołuje skutki w perspektywie seksualności.

Kanony odświętności i elegancji w wypadku mężczyzn są proste, jasne i precyzyjne. Panów obowiązują długie spodnie (i to raczej nie od dresu). Szorty są absolutnie niedopuszczalne, podobnie jak koszulki na ramiączkach. Adidasy i dzinsy panowie pozostawiają na inną okazję (por. ks. Paweł Siedlanowski).

Aby poprzeć moje rozważania pragnę przytoczyć słowa św. Ojca Pio: **Kobiety niech wystrzegają się próżności w ubiorze, bo tracą wszelką ozdobę duszy i nigdy nie przydadzą się sposobem życia Jezusa Chrystusa**. Ten wielki Święty nie tolerował nieskromnych strojów: sukni z głębokim dekoltem, krótkich, obcisłych spódnic. Z uporem odsyłał niewiasty, które uznawał za nieskromnie ubrane. Powołałam się też na słowa św. Bernarda z Clairvaux, cytując

następujące słowa: „**Osoby nieskromnie ubrane są narzędziem diabła**”. Natomiast św. Filip Nereusz tak pisze: ***Ten, kto stroi się do Kościoła dla przypodobania się innym, niechaj nie odważa się nazywać siebie czystym w sercu, gdyż strój zadaje kłamstwa jego słowom.***

Ks. kard. Stefan Wyszyński w przemówieniu do dziewcząt, niewiast napominał: **Czy jesteście zawsze naprawdę ubrana, bo patrząc na sukienki odnosi się wrażenie, jakby krawcowa zapomniała uszyć to, co najważniejsze. (...) Czy do swojej sukienki mogłabyś przypiąć lilijkę z szaty Matki Bożej z Jasnej Góry?** To pytanie retoryczne zadaje każdej niewiście naszej parafii – by ewentualnie wręczyć foliową pelerynę do okrycia ramion..., bo tam, gdzie w centrum jawi się Ołtarz Pański i Eucharystia zwyczajnie nie wszystko wypada. Ponadto wstydlivość chroni intymność osoby, która polega na odmowie odsłaniania tego, co powinno być zakryte. Wpływa na wybór ubioru (por. KKK, 2521-2523). A cnota skromności, jak uczy Ojciec Święty, nadaje sens naszemu Bożemu życiu.

Sumując, kobieta, która jest prawdziwie skromna w duszy i ciele jest damą. A dama stanowi kogoś w rodzaju **Anioła**, jakiego ta ziemia może dać, bo **TAKI MAŁY, TAKI DUŻY MOŻE ŚWIĘTYM BYĆ**.

ALICJA BEDNARZ



Spróbuj to przemyśleć

„Łańcuch i grzebień”



W pewnym kątku świata żyło kiedyś dwoje małżonków, których miłość nie przestawała rosnąć od pierwszego dnia ich ślubu.

Byli bardzo ubodzy i wiedzieli, że każdy z nich nosił w swoim sercu niezaspokojone pragnienie.

On miał w swojej kieszeni złoty zegarek, który otrzymał od swojego ojca.

Z całego serca marzył o złotym łańcuszku.

Ona posiadała długie, piękne i jasne włosy, a marzyła o perłowym grzebieniu,

którym, niby diademem, mogłaby je ozdabiać.

Z biegiem lat mężczyzna coraz bardziej marzył o grzebieniu,

kobieta natomiast robiła wszystko, aby móc zdobyć dla męża złoty łańcuszek.

Od długiego czasu wcale o nich nie rozmawiali, ale ich serca nie przestawały myśleć o tym ukrytym marzeniu.

Rano, w dziesiątą rocznicę ich ślubu, małżonek spostrzegł zbliżającą się w jego stronę uśmiechniętą żonę.

Jej głowa była pięknie ostrzyżona i nie posiadała już swoich lśniących i długich włosów.

- Co z nimi zrobiłaś, kochana? - zapytał pełen zdziwienia.

Żona otworzyła swoje ręce, w których migotał złoty łańcuszek.

- Sprzedałam je, aby móc kupić złoty łańcuszek do twojego zegarka.

- Ach, kochanie, co ty zrobiłaś? - powiedział mężczyzna, otwierając dłonie,

w których trzymał cudowny perłowy grzebień.

- Ja właśnie sprzedałam zegarek, aby ci móc kupić grzebień.

I tak, wpadli sobie w objęcia, szczęśliwi z tego, że mają siebie nawzajem.

„Połóż mnie jak pieczęć na twoim sercu, jak pieczęć na twoim ramieniu.

Bo jak śmierć potężna jest miłość, a zazdrość jej nieprzejednana jak Szeol, żar jej to żar ognia, płomień Pański.

Wody wielkie nie zdołają ugasić miłości, nie zatopią jej rzeki.

Jeśliby kto oddał za miłość całe bogactwo swego domu, pogardzą nim tylko... (Pieśń nad pieśniami)

Królewski błazen

Pewien Król miał swego nadwornego błazna, który umiał mu dni swoimi powiedzonkami i żartami. Któregoś dnia król powierzył błaznowi swe berło, mówiąc:

- Zatrzymaj je do czasu, aż znajdziesz kogoś głupszego od siebie.

Wtedy będziesz mógł mu je podarować.

Kilka lat później król poważnie zachorował.

Czuając zbliżającą się śmierć, przywołał błazna, do którego w gruncie rzeczy był bardzo przywiązany i powiedział:

- Wyruszam w długą podróż.

- Kiedy wrócisz? Za miesiąc?

- Nie - odparł król. - Nie powrócę już nigdy.

- A jakie przygotowania poczyniłeś przed tą wyprawą? - zapytał błazen.

- Żadnych - brzmiała smutna odpowiedź.

- Wyjeżdżasz na zawsze - powiedział błazen - i wcale się do tego nie przygotowałeś?

Proszę, weź to berło.

Znalazłem wreszcie głupszego ode mnie!



Bruno Ferrero

Z dziedzictwa Jana Pawła II

Duch Święty a czas Kościoła

Niedawno przeżywalismy w naszej parafii wizytację kanoniczną, bierzmowanie i uroczystość Zesłania Ducha Świętego, w czasie której nasze dzieci przystąpiły do uroczystej I Komunii Świętej. W tym klimacie pozwolę sobie przytoczyć kolejny fragment encykliki *Dominum et vivificantem*.

„Kiedy zaś dopełniło się dzieło, którego wykonanie Ojciec powierzył Synowi na ziemi (por. J 17, 4), zesłany został w dzień Zielonych Świąt Duch Święty, aby Kościół ustawicznie uświęcał, i aby w ten sposób wierzący mieli przez Chrystusa w jednym Duchu dostęp do Ojca (por. Ef 2, 18). On to właśnie jest Duchem życia, czyli źródłem wody tryskającej na żywot wieczny (por. J 4, 14; 7, 38-39); przez Niego Ojciec ożywia ludzi umarłych na skutek grzechu, zanim śmiertelne ich ciała wskrzesi w Chrystusie (por. Rz 8, 10-11)”.

W ten sposób Sobór Watykański II mówi o *narodzinach Kościoła* w dniu Pięćdziesiątnicy. Wydarzenie Zielonych Świąt stanowi definitywne ujawnienie tego, co dokonało się w tymże samym Wieczerniku już w niedzielę wielkanocną. Chrystus zmartwychwstały przyszedł i „przyniósł” Apostołom Ducha Świętego. Dał im Go, mówiąc: „Weźmijcie Ducha Świętego!”. To, co wówczas zostało dokonane w *ukryciu Wieczernika* „przy drzwiach zamkniętych” — to z kolei, w dniu Pięćdziesiątnicy, zostaje objawione na zewnątrz, wobec ludzi. Drzwi Wieczernika otwierają się i Apostołowie wychodzą do mieszkańców i pielgrzymów zgromadzonych w Jerozolimie z okazji świąt, aby dawać świadectwo o Chrystusie w mocy Ducha Świętego. W ten sposób wypełnia się zapowiedź: „On będzie świadczył o Mnie. Ale wy też świadczycie, bo jesteście ze Mną od początku” (J 15, 26 n.).

Czytamy w innym dokumencie Vaticanum II: „Bez wątpienia Duch Święty działał już na świecie, nim jeszcze Chrystus został uwielbiony. W dniu jednak Zielonych Świąt zstąpił na uczniów, aby pozostać z nimi na zawsze. Kościół zaś publicznie ujawnił się wobec tłumów i zaczęło się rozszerzanie Ewangelii wśród narodów przez głoszenie słowa Bożego”.

Czas Kościoła rozpoczął się wraz z „przyjściem”, czyli zesłaniem Ducha Świętego na

Apostolów, zgromadzonych w jerozolimskim Wieczerniku wspólnie z Maryją, Matką Pana (por. Dz 1, 14). Czas Kościoła rozpoczął się z chwilą, gdy owe *obietnice i zapowiedzi*, które tak wyraźnie odnosiły się do Pocieszyciela, do Ducha Prawdy, zaczęły z całą mocą i oczywistością wypełniać się na Apostołach, przesądzając o narodzeniu się Kościoła. Mówią o tym w wielkiej obfitości i w wielu miejscach *Dzieje Apostolskie*. Wynika z nich, że według świadomości pierwszej wspólnoty, której wiarę wyraża św. Łukasz, *Duch Święty objął niewidzialne* — a równocześnie poniekąd „wyczuwalne” — kierownictwo tych, którzy po odejściu Pana głęboko przeżywali osierocenie. Wraz z przyjściem Ducha Świętego poczuł się zdolni do tego, aby wypełniać powierzone im posłannictwo. Poczuł się mężni. To właśnie sprawił w nich Duch Święty i nieustannie sprawia w Kościele poprzez ich następców. Łaska Ducha Świętego bowiem, której Apostołowie udzieliłi przez włożenie rąk swym pomocnikom, jest w dalszym ciągu przekazywana w konsekracji biskupiej. Biskupi następnie w sakramencie kapłaństwa czynią uczestnikami tego duchowego daru świętych szafarzy i troszczą się o to, by przez sakrament bierzmowania zostali nią umocnieni wszyscy odrodzeni z wody i Ducha. W ten sposób, można powiedzieć, trwa w Kościele łaska Pięćdziesiątnicy.

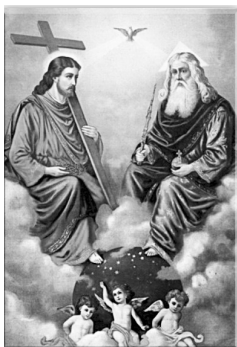
Mówi Sobór: „*Duch Święty mieszka w Kościele*, a także w sercach wiernych, jak w świątyni (por. 1 Kor 3, 16; 6, 19); w nich przemawia i daje świadectwo przybrania za synów (por. Ga 4, 6; Rz 8, 15-16. 26). Prowadząc Kościół *do wszelkiej prawdy* (por. J 16, 13) i jednocześnie we wspólnocie (*in communione*) i w posłudze, uposaża go w rozmaite dary hierarchiczne oraz charyzmatyczne i przy ich pomocy nim kieruje oraz owocami swoimi go przyozdabia (por. Ef 4, 11-12; 1 Kor 12, 4; Ga 5, 22). Mocą Ewangelii *utrzymuje Kościół* w ciągłej młodości, ustawicznie go *odnawia* i do doskonałego zjednoczenia z Oblubieńcem *prowadzi*”.



Symbolika liturgiczna

Niedziela Trójcy Przenajświętszej

Zawsze niedziela poprzedzająca uroczystość Bożego Ciała jest niedzielą uwielbienia Trójcy Przenajświętszej. Bóg Ojciec, Syn Boży i Duch Święty – jeden Bóg w trzech Osobach. To, czego nie może ogarnąć ludzki umysł, objawia nam Duch Święty. To On nas prowadzi do poznania tej prawdy, odsłaniając nam ostateczne przeznaczenie, którym jest uczestnictwo w życiu samego Boga. Z perspektywy przyszłej chwały możemy cieszyć się nawet z prób i ucisków, widząc w nich okazję do wyrobienia w sobie cnót potrzebnych dziecku Bożemu. Jeśli dziś wydaje się to jeszcze zbyt trudne do przyjęcia, tym bardziej módlmy się o Bożą mądrość, o światło Ducha Świętego.



Prawda o Bogu jednym w Trzech Osobach jest tajemnicą nadprzyrodzoną we właściwym tego słowa znaczeniu, tzn. nie możemy rozumem bez pomocy Objawienia poznać ani jej faktu istnienia – że jest, ani też jej wewnętrznej natury – jak jest. Niedziela ta daje nam okazję, by głębiej wejść w tajemnicę Trójcy Świętej. Intelakualnie nie da się jej ogarnąć, ale możemy w niej zamieszkać, zanurzyć się. Jako ochrzczeni w imię Ojca i Syna i Ducha Świętego, jesteśmy mieszkaniem Boga. Nie obcymi ani przychodniami – ale Jego dziećmi, uczestniczącymi w Jego życiu. On dziś nas zaprasza do zanurzenia się w samym źródle tajemnicy Miłości. Niedziela ta kieruje naszą uwagę ku temu, co jest sercem naszej wiary – ku tajemnicy Trójcy Świętej. Bóg Ojciec, Syn Boży i Duch Święty to wspólnota kochających się i wzajemnie oddanych sobie Osób. Osoby te zapraszają nas wszystkich do swego grona, bez względu na to, czy jesteśmy młodzi czy starsi, biedni czy bogaci. Ludzkie, zwyczajne, szare życie, zjednoczone z Trójcą Świętą staje się odmienione, przebóstwione, wzbogacone o inne wymiary. Nie dajmy Bogu na siebie czekać – On chce dzielić z nami swoje bogactwo, zaprasza nas na swoją Ucztę. Nie odrzućmy zaproszenia – weźmy udział w Jego radości.

Ojciec nieskończenie miłujący Syna. Syn nieskończenie miłujący Ojca. Ich miłość tak nieskończenie mocna, że posiada imię Ducha Świętego. Tych Trzech, zespolonych w miłości tak nierozrwalnej, tak wszechogarniającej, że są Jednym Bogiem. Tajemnica, której pewnie nigdy nie pojmimy, ale do której wnętrza już zostaliśmy zaproszeni. Niech nas dzisiaj ogarnie potęga jednoczesnego działania Osób Trójcy Świętej, abyśmy cali zanurzyli się w miłości Boga. Warto sobie uświadomić, że tajemnica Trójcy Świętej nie jest odległą abstrakcją, lecz jest obecna w naszym życiu. Przecież w Bogu żyjemy, poruszamy się i jesteśmy. Chrzest święty włącza nas w życie Boże i wprowadza w poufną, intymną relację z Trójcą Świętą. Nie

tylko życia, ale i wieczności nie starczy, by poznać Jej tajemnicę. Nielatwo uznać tajemnicę, która nas przerasta. Aby choć trochę dotknąć prawdy o Trójcy Świętej, potrzeba pokory wobec Boga, którego nie jesteśmy w stanie ogarnąć i pojąć. Przyjmujemy z wiarą, co nam objawia Syn Boży, dajemy się przeniknąć Jego Duchowi, miłości udzielającej się między Osobami Trójcy, czujemy wdzięczność za okazane nam miłosierdzie. Ale bez wiary, bez modlitwy, bez działania łaski możemy się tylko pogubić.

Wielbimy odrębność Osób, jedność w istocie i równość w majestacie. Wielbimy i nic nadto, ponieważ przerasta nas tajemnica Boga. Wielbimy, ponieważ dotykamy jej zaledwie „opuszkiem” naszej wiary. Wielbimy, ponieważ przeczuwamy, że wciąż pozostajemy zanurzeni w miłości Boga w Trójcy Jedynej. Wielbimy pokornym umysłem, który bez Ducha Prawdy o tym największym cudzie nie byłby w stanie nic powiedzieć. Wielbimy sercem prostym, które nie będzie nawet próbować przelewać muszelką oceanu. Wielbimy z całym Kościołem tą najprostszą modlitwą: „Chwała Ojcu i Synowi, i Duchowi Świętemu”.

Marek Piwoński

Stowarzyszenie „Króluj nam Chryste”

ZWYCZAJNE WALNE ZGROMADZENIE CZŁONKÓW STOWARZYSZENIA „KRÓLUJ NAM CHRYSTE”

Dnia 22 czerwca w naszej kaplicy o godz. 15:00 odbędzie się ZWYCZAJNE WALNE ZGROMADZENIE CZŁONKÓW STOWARZYSZENIA „KRÓLUJ NAM CHRYSTE”.

Zapraszamy wszystkich członków stowarzyszenia.

Porządek dzienny zwyczajnego walnego zgromadzenia:

1. Otwarcie zebrania i wybranie przewodniczącego oraz sekretarza zwyczajnego walnego zgromadzenia
2. Przedstawienie sprawozdania finansowego i merytorycznego za 2012 rok.
3. Podjęcie uchwał w sprawie zatwierdzenia sprawozdania finansowego za 2012 rok.
4. Podjęcie uchwał w przedmiocie udzielenia absolutorium członkom zarządu z wykonania obowiązków w 2012 roku.
5. Wolne wnioski.

19 MAJA - I UROCZYSTA KOMUNIA ŚWIĘTA DZIECI Z NASZEJ PARAFII



Wieści z budowy



*Bóg zapłać za ofiary, które wpłynęły na budowę kościoła.
W miesiącu kwietniu w zbiórce po domach zebrano w naszej parafii
11 tys. 758 zł.*

*W parafii Matki Kościoła, w niedzielę 28 kwietnia zebrano na naszą budowę 2.367 zł.
Niebawem rozpoczną się prace przy pokryciu dachu. Obecnie zamówiony jest i gromadzony materiał.*

WIZYTACJA KANONICZNA KS. BISKUPA ORAZ BIERZMOWANIE MŁODZIEŻY 17 MAJA



i INFORMACJE OGÓLNE I SPRAWY BIEŻĄCE

Intencja Żywego Różańca na miesiąc czerwiec



*O uwielbienie Najświętszego
Serca Pana Jezusa i o świętość rodzin*



Statystyka parafialna - kwiecień 2013 r.:

Sakramentu chrztu udzielono 4 dzieciom
Do Pana odeszły 2 osoby

Msze Święte:

Niedziele i Święta: 7.00, 8.30, 10.00, 11.30, 13.00, 18.00

Święta „zniesione”: 7.00, 10.00, 16.00, 18.00

Dni powszednie: 7.00, 18.00

Biuro parafialne czynne:

od poniedziałku do piątku rano-bezpośrednio po Mszy Św. oraz od 17.00 do 17.45.



Mój Chrystus

Miesięcznik parafii Jezusa Chrystusa,
Króla Wszechświata w Tczewie



**Parafia p. w. Jezusa Chrystusa, Króla Wszechświata
83-110 Tczew**

ul. Jodłowa 15; www.chk.tcz.pl

Tel. 58 5338929 Ks. Proboszcz **Janusz Gojke**

Tel. 58 5325925 Ks. Wikariusz **Adam Muszkiewicz**

Konto Parafialne: 09 1020 1909 0000 3102 0073 2925

Wydawca: Stowarzyszenie „Króluj nam Chryste” na rzecz budowy Kościoła p.w. Jezusa Chrystusa,
Króla Wszechświata w Tczewie

Skład i druk: Zakłady Graficzne Tczew, tel. 58 531-57-30